

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 lutego 2015 r.,

sprawy **K. N.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 18 czerwca 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 17 grudnia 2013 r.,

postanowił:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W tym zakresie w pełni zasługiwało na aprobatę stanowisko prokuratora zawarte w odpowiedzi na ten nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Sąd Najwyższy rozpoznając kasację nie stwierdził istnienia okoliczności, o których mowa w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k., obligujących do jej rozpoznania w zakresie szerszym, niż wytyczony granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Art. 519 k.p.k. określa zakres przedmiotowy kasacji, który obejmuje prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie. Lektura

kasacji, a w szczególności jej uzasadnienie, przekonuje, że skarżącemu nie udało się powyższego wymogu zrealizować. W części wstępnej skargi podnosi bowiem zarzuty nierzetelności kontroli instancyjnej, żeby następnie skupić uwagę wokół kwestionowania oceny dowodów, a i niejednokrotnie ustaleń faktycznych dokonanych w realiach niniejszej sprawy przez Sąd pierwszej instancji, nie zaś Sąd odwoławczy, który wyraził jedynie akceptację dla tej oceny i jej wyniku. Tak skonstruowany nadzwyczajny środek zaskarżenia nie mógł być skuteczny, co więcej, należało uznać go za bezzasadny w stopniu oczywistym.

Zauważyć należy, że mankamenty pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, poza spełnieniem przesłanek z art. 523 § 1 k.p.k., muszą zaistnieć w sposób obiektywny i przekonywać, że Sąd odwoławczy nie ustosunkował się do wszystkich zarzutów apelacyjnych. Nie wolno ich natomiast utożsamiać – a zdaje się to czynić skarżący – z dezaprobatą wyrażaną wobec argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno obrazować, w jaki sposób zostały rozpoznane zarzuty apelacji, i wyjaśniać powody zajętego co do nich stanowiska. Ten dokument procesowy sporządzony jest oczywiście już po wydaniu orzeczenia, ale regulacja zawarta w art. 457 § 3 k.p.k. daje podstawę do stwierdzenia przez Sąd kasacyjny wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 433 § 2 k.p.k. Kasacja, poza ukrytym powielaniem zarzutów apelacyjnych poprzez konstruowanie ich w sposób formalny (pozorny), nie wykazała w tym zakresie rzeczywistych uchybień, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. nie dowodzi twierdzenie skarżącego, że Sąd drugiej instancji nie czynił oddzielnych rozważań w odniesieniu do każdego przypisanego skazanemu czynu. Nie zachodziła taka potrzeba choćby z uwagi na konstrukcję apelacji, w której skarżący również nie zawarł takiego rozgraniczenia. Zarzut „skrótowego” odniesienia się przez Sądy obu instancji do oceny poszczególnych dowodów nie znajduje potwierdzenia w treści uzasadnień. Uzasadnienie orzeczenia Sądu *meriti* było przedmiotem instancyjnej kontroli, która w tym zakresie nie stwierdziła wystąpienia uchybień mogących stanowić naruszenie art. art. 424 § 1 i 2 k.p.k. czy też art. 410 k.p.k. Czynienie przez Sąd odwoławczy odniesień do uzasadnienia Sądu pierwszej

instancji, uznanego za „wręcz wzorcowe”, nie należy postrzegać w kategoriach uchybienia, lecz upatrywać w tym potrzeby baczenia na względy praktyczne i racjonalne. Do oceny zeznań pokrzywdzonej A. B. odniesiono się w postępowaniu odwoławczym, dostrzegając, że nie jest ona rozbudowana, co jednak w świetle konsekwentnych i spójnych relacji prezentowanych przez tego świadka, nie budzących najmniejszych zastrzeżeń co do ich wartości procesowej, zostało uznane za dopuszczalne (str. 6). Nie sposób zatem uznać, by autor apelacji nie otrzymał odpowiedzi, dlaczego zarzut w tym zakresie uznano za bezzasadny.

Niestwierdzenie natomiast przez Sąd drugiej instancji podstaw do kwestionowania oceny poszczególnych dowodów, tj. wyjaśnień skazanego czy zeznań świadków, nie stanowi w żadnej mierze naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. W tym zakresie, o czym była już mowa wyżej, skarżący polemizuje z pierwszoinstancyjną oceną dowodów i poczynionymi na jej podstawie ustaleniami, co w nadzwyczajnym środku zaskarżenia pozostaje nieodpuszczalne i co w istocie decyduje o jego oczywistej bezzasadności. Do kwestii prawidłowości przesłuchania świadka M. N. również odniesiono się w uzasadnieniu. Podważanie wartości procesowej tego dowodu jest o tyle nietrafne, że przecież zeznania tej pokrzywdzonej z postępowania przygotowawczego zostały niejako zweryfikowane tymi, które złożyła na rozprawie głównej, i dopiero ich całokształt podlegał ocenie Sądu i stanowił podstawę ustaleń faktycznych, co wyłożył Sąd *ad quem* (str. 7).

Także uwagi skarżącego odnoszące się do przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej czynów przypisanych skazanemu stanowią pozbawioną rzeczowych argumentów polemikę z oceną prawną tego Sądu, stąd Sąd Najwyższy nie dostrzega potrzeby szczegółowego odnoszenia się do nich, skoro było to w sposób czyniący zadość art. 433 § 2 k.p.k. przedmiotem analizy na etapie postępowania odwoławczego (str. 7, 9).

Konsekwencją zaprezentowanego powyżej stanowiska wobec zarzutów kasacyjnych było uznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za bezzasadny w stopniu oczywistym, co implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.